

Anna Feliks

Muzeum Wn trz w Otwocku Wielkim - oddział Muzeum Narodowego w Warszawie

RENEANSOWE MEBLE WŁOSKIE Z KOLEKCJI MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE
ZAKUPIONE OD ANTYKWARIUSZA SZYMONA SZWARZA W LATACH 1924 – 1933.
FALSYFIKACJA DZIEŁ SZTUKI NA POTRZEBY RYNKU ANTYKWARYCZNEGO

W ci gu wielu lat pracy w muzealnictwie zetkn łem si ę w ró nych polskich zbiorach z wieloma meblami renesansowymi. Zawsze ogl dałam je przez pryzmat działalności Szymona Szwarza, antykwariusza pracuj cego w dwudziestoleciu mi dzywojennym i współpracuj cego z Muzeum Narodowym w Warszawie oraz Zamkami Królewskimi na Wawelu i w Warszawie. Szwarz obracał meblami nie zawsze oryginalnymi, po naprawach, rekonstrukcjach, odtworzonych w cz ę ci i wykonanych na potrzeby klienta oraz rynku. wiadomo takiego stanu rzeczy i konfrontacja z innymi obiektami w ró nych kolekcjach sprawia, e cz sto podchodz do nich do uwa nie, wr cz podejrzliwie. Rynek antykwaryczny odk d funkcjonuje zarabia najwi cej na niewiedzy klientów. Taka jest zreszt ę zawsze przewaga specjalistów nad dyletantami. Przez lata w taki wła nie sposób działał Szwarz. Wspecjalizował si ę w pozyskiwaniu oraz sprzeda y mebli zabytkowych, a szczególnie renesansowych i barokowych, poloników, zbroi i broni europejskiej oraz ceramiki włoskiej. Te wła nie obiekty sprzedawał chłonnym w ówczesnym czasie i tworzonym polskim muzeum.

Skrócony biogram Szymona Szwarza¹

Szymon Szwarz/Szwarc, syn Marka antykwariusza krakowskiego, urodził si ę 13 marca 1884 roku. Od 1917 roku prowadził we własnym domu w Wiedniu antykwariat przy Liniengasse 15, a od 1925 roku po zmianie lokum przy poło onej bli ej centrum miasta Weihburggasse 18. Po przył czeniu Austrii do Niemiec w pa dzierniku 1938 roku przeniósł si ę z Wiednia do Krakowa, sk d rok pó niej wyemigrował przez Portugali ę do USA. W Nowym Yorku, gdzie mieszkał do ko ca swojego ycia, do pocz. lat 70. XX w. prowadził przy Fifth Avenue antykwariat². W dwudziestoleciu mi dzywojennym stale podró ował w interesach miedzy Wiedniem, Krakowem, a Warszaw ą. Współpracował z wieloma polskimi antykwariuszami. W Krakowie po raz ostatni pojawił si ę na pocz tku lat 60. (ok. 1960-61), w sprawie sprzeda y pozostawionego na Wawelu depozytu³. Jak wspomina Krystyna Uniechowska: *Sprzedał i podarował wówczas Wawelowi sporo rzeczy, za co sam dostał zgod ę na wywóz z Polski wagonu swoich, pozostawionych tu, przedmiotów.*

¹ Szczegółowe dane biograficzne wraz ze ródłami ich pochodzenia zostały przedstawione w tek cie mojego autorstwa o współpracy Szymona Szwarza z polskimi muzeami, który został napisany w 2008 r. i ma zosta opublikowany w Ksi dze Jubileuszowej dla prof. Ireny Huml, przez Instytut Sztuki PAN w Warszawie.

² Uniechowska (1975) s. 301.

³ Uniechowska (1975) s. 301 podaje ok.1961; Fischinger podaje pocz. lat 60. XX w. (porównaj wywiad na ko cu tego tekstu).

Renesansowe meble włoskie zakupione w latach 1924-33 do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Szwarcz sprzedał i podarował do Muzeum Narodowego w Warszawie w ciągu dziesięciu lat od 1924 – 1933 roku, grupę 29 mebli określonych jako włoskie meble renesansowe lub włoskie meble XVI i XVII wieczne⁴. Z uwagi na zapotrzebowania różnych polskich jednostek muzealnych, przede wszystkim Wawelu i Zamku Królewskiego w Warszawie, wyspecjalizował się, je li chodzi o meble, głównie w renesansie. Wśród sprzedawanych, które trafiły do naszych zbiorów były przede wszystkim krzesła (4 sztuki) i fotele (10 sztuk), a także skrzynie (6 sztuk), szafka (3 sztuki) oraz stoły (2 sztuki), klucznik, stalle, zydeł i postument⁵. Wiadomo, że z nich przetrwała wojna, kilka uznano za zniszczone⁶.

Zachowała się dobra dokumentacja przedwojenna w postaci kart inwentarzowych z opisami, wymiarami, materiałem, z którego meble te zostały wykonane, czasami również wpisaniem pochodzenia, o ile było znane, a także miejscem ówczesnego ekspozycjonowania: zarówno w starym budynku muzealnym na Podwalu, jak również w nowym przy Al. Jerozolimskich⁷. W naszych zbiorach zachowały się także zdjęcia samych obiektów⁸, przekazanych muzeum wraz z ofertami zakupu, jak również zdjęcia sal ekspozycyjnych⁹. Są to fotografie dobrej jakości, ostre, pozwalające nawet ze zdjęć dobrze ocenić obiekt. Materiały te są szczególnie ciekawe w przypadku mebli, które nie przetrwały wojny.

Meble od Szwarcza trafiały do muzeum w różnym stanie zachowania. Zwykle po naprawach i ówczesnej konserwacji. Na potrzeby materiału dowodowego zostało przebadanych siedemnaście mebli (12 pozycji inwentarzowych)¹⁰, z dwudziestu czterech zachowanych. Nie zbadano siedmiu mebli¹¹.

⁴ Pierwszy mebel do Muzeum Narodowego w Warszawie zakupiono 12 grudnia 1924 r., ostatni 28 kwietnia 1933 r.; wszystkie 162 pozycje z zakupami i darami od Szymona Szwarcza rozciągają się od 6 października 1924 do 15 marca 1934 r.; Księga Inwentarza Ogólnego MNW.

⁵ Meble wpisano na następujące numery inwentarzowe o symbolu MN na końcu numeru: 46192, 46203-46224; 46504-46505; 46712-46716; 47075-47076; 47079; 47091; 73646-73649; 76485-76486; 76488-76489; wśród nich następujący mebel określono przy wpisie do księgi, jako włoskie lub renesansowe: 46203-skrzynia renesansowa włoska, XVI w.; 46204 - szafka renesansowa włoska, XVI w.; 46205-klucznik renesansowy włoski, XVI w.; 46207/1,2-2 fotele włoskie, XVII w.; 46208-fotel włoski, XVII w.; 46209-fotel włoski, XVI w.; 46210-stół włoski, XVI/XVII w.; 46214-stół renesansowy, 1 poł. XVII w. (Niemcy?); 46221-fotel włoski, poł. XVII w.; 46223/1,2-2 krzesła włoskie, XVII w.; 46504/1,3-fotel i 2 krzesła poł. XVII w.; 46505/1,2-2 fotele, XVII w.; 46712-zydeł/krzesło renesansowe, Florencja, XVI w.; 46713-skrzynia gotycka włoska, XV w.; 46715-skrzynia gotycka włoska, XVI/XVI w.; 46716-skrzynia włoska, XVI w.; 47076-skrzynia renesansowa włoska, XVI w.; 73646-stalle, Padwa, XVII w.; 73647-fotel, XVI w. (Włochy/Austria?); 73648-fotel, pocz. XVII w. (Włochy/Austria?); 73649-skrzynia gotycka, XVI w. (Włochy/Austria?); 76486-szafka, Bolonia, kon. XVI w.; 76487-szafka, Florencja, XVI w.; 76488-konsola/postument włoski, XVI w. (dopiski w nawiasach mojego autorstwa).

⁶ Za straty wojenne i zaginione uważa się: fotel – 46208 MN; jedno z par krzesła – 46223 MN; krzesło/zydeł – 46712 MN; skrzynia – 73649 MN; szafka – 76486 MN.

⁷ Przedwojenne karty mebli zostały dołączone do współczesnych kart naukowych, są przechowywane w Dziale Mebli MNW. Sale z meblami od Szwarcza na fotografiach Działu Dokumentacji Ikonograficznej o nr. Podwale- DI 37369 oraz Al. Jerozolimskie - DI 37329, 37331, 37332, 37352, 37353.

⁸ szafka-46204-DI 15513; klucznik- 46205 – DI 15532; krzesło- 46207-DI 15528; fotel-46208-DI 15521; krzesło-46209-DI 15501; stół- 46210-DI 15515; stół- 46214- DI 15516; krzesło-46221-DI 15522; krzesło-46223-DI 15503; fotel- 46504-DI 15504; fotel-46505-DI 15502; zydeł- 46712-DI 15533; stalle- 73646-DI 18792; krzesło-73648-DI 18793.

⁹ W zbiorach Działu Dokumentacji Ikonograficznej MNW zidentyfikowałam 35 zdjęć mebli od Sz. Szwarcza, w tym 16 zdjęć mebli uznawanych wówczas za renesansowe (porównaj poprzedni przypis).



1b. Fragment frontu szafki z kolekcji Szymona Szwarza



1a. Szafka z kolekcji Szymona Szwarza

1a. Szafka zakupiona do MNW 28 kwietnia 1933 r. z prywatnej kolekcji Sz. Szwarza; za 2500 zł (wycena M.Herodka); nr inw. 76487 MN (SZMb 1349). Lombardia (Florencja?), ok. poł. XVI w., orzech, 94,5 x 88,5 x 36 cm; Szafka jest meblem oryginalnym z epoki, o typowej dla mebli florenckich formie zamykanej dwuskrzydłowo, z szufladkami i dekoracją z profilowanych listew z plecionk, wolimi oczami, li mi.

1b. Fragment frontu szafki nr inw. 76487 MN. O autentyczności mebla świadczy stan zachowania: patyna: uszkodzenia mechaniczne, przetarcia, drobne ubytki, ludy po owadach, kolor i rysunek drewna, sp kania, ludy po narzędziach do obróbki. Mebel po niewielkiej naprawie zapewne na pocz. XX w.: ówczesne nie dodane, ze starego materiału deski pleców, dna.

1c. Nalepka papierowa, umieszczona na prawym boku górnej szuflady szafki nr inw. 76487 MN, wie de skiej firmy antykwarycznej i transportowej Pollak & Winternitz, której współtwórcą cicielem był Sz. Szwarz.



1c. Nalepka papierowa na szafce z kolekcji Szymona Szwarza



2a. Skrzynia, pocz. XVII w.



2b. Fragment dna skrzyni z przedni nog ,
pocz. XVII w.



2c/d. Zamek stalowy i miejsce umocowania zamka ze ładami obróbki



2a. Skrzynia zakupiona 19 grudnia 1924 r. w pierwszej grupie przedmiotów nabytych do MNW od Sz. Szwarza; za 2500 zł (wycena M. Herodka); nr. inw. 46203 MN; Lombardia lub Emilia, pocz. XVII w., orzech, 71 x 179,6 x 70 cm. Mebel oryginalny, o formie (prosta, zbliżona do sarkofagowych) i dobrej jakości snycerskiej dekoracji (pola ujęte listwami, listwami, rozetami, wolutami) w tym miejscu i okresowi wykonania. Dekoracja frontu i boków wskazuje na wykonanie w regionie emiliańskim.

2b. Fragment dna skrzyni wraz z przednią nogą, nr. inw. 46203 MN; elementy świadczą o autentyczności tego mebla obok formy i konstrukcji: patyna, śladu wytłoczenia, kolor, ubytki i uszkodzenia drewna, mocowanie dna kutymi gwoździami.

2c/d. Miejsce umocowania zamka ze ładami obróbki oraz wewnętrzna strona kutego zamka stalowego, skrzyni o nr. inw. 46203 MN, świadczą o ich autentyczności.

Spora w ród nich jest mebli oryginalnych. W licznych obiektach identyfikujemy dzi wymienione na nowe elementy konstrukcji: ramiaki, nogi, plecy, wieka, a tak e dekoracji snycerskich. Kilka z nich z uwagi na licznie wymienione elementy uznali my jako twory antykwarskie. Inne umiej tnie skonstruowane z u yciem starej deski lub graniaka czy nawet tylko udaj ce stare, a wykonane na pocz. XX w. opiniujemy jako falsyfikaty¹². Zagadnienie to nie dotyczyło tylko renesansowych mebli włoskich, ale równie wielu innych mebli sprzedanych do muzeum przez Szwarza. Problem dotkn ł nie tylko nowo tworzonych zbiorów polskich, ale tak e wszystkich innych europejskich jednostek muzealnych i kolekcji prywatnych w dwudziestoleciu mi dzywojennym.

Problemy towarzyszące ocenie autentyczności przedmiotów

Zagadnienie oceny autentyczności tych e mebli obejmuje kilka problemów:

1. wiadome fałszowanie zarówno całych mebli (konstruowanie z kilku, ze starych elementów), jak równie cz ci składowych mebli oryginalnych (postarzanie fragmentów dodanych, uwiarygodnianie)
2. Stan zachowania oferowanych przez Szwarza mebli w momencie sprzedaży oraz wcześniejsze naprawy i konserwacje.
3. Ówczesne możliwości weryfikacji wiedzy o oferowanych do zbiorów i posiadanych przedmiotach, ograniczone dostępnoci literatury i innych mebli porównawczych.

Ju w dwudziestoleciu mi dzywojennym wysuwano podejrzenia co do autentyczności przedmiotów oferowanych przez Szwarza muzeum. Zachowała się spora dokumentacja archiwalna w trzech archiwach muzealnych: Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Zamków Królewskich w Warszawie i na Wawelu¹³. S to listy, sprawozdania oraz opinie osób i komisji weryfikujących autentyczność proponowanych przez Szwarza mebli. Te wtpliwości najbardziej widoczne są w dokumentach wawelskich. Dyrekcja Wawelu¹⁴ zapewne przed wejściem lub wszystkimi zakupami, co sugerują dokumenty, wymagała od pracowników wykonania opinii o oferowanych przedmiotach. Komisja weryfikująca meble do zakupu składała się z kilku osób zajmujących się czynnie stolarstwem,

¹⁰ Zbadane zostały meble o numerach inwentarzowych: 46203 MN – skrzynia; 46204 - szafka; 46205-kl cznik; 46207/_{1,2}-2 fotele; 46209 - fotel; 46221-fotel włoski, poł. XVII w.; 46504/_{1,3}(SZMb 334/1-2 i SZMb 251) - 2 krzesła i fotel; 46505/_{1,2}- 2 fotele; 46715 - skrzynia; 47076 - skrzynia; 73648 - fotel; 76487 MN (SZMb 1347) -szafka; 76488 – postument.

¹¹ Nie dokonano analizy następujących obiektów: 46210 (SZMb 417-podnóże i SZMb 2767-blat) - stół; 46214 (SZMb 2443) – stół; 46223 (SZMb 184) - krzesło; 46713 (SZMb 1275) – skrzynia ; 46716 - skrzynia; 73646 (SZMb 352) - stalla; 73647 - fotel.

¹² Za meble nazywane tworamami antykwarskimi oraz sfalszykowane (niekoniecznie przez samego Szymona Szwarza), czyli takie, które zostały wykonane sztucznie ze starych lub postarzanych elementów z myślą wprowadzenia nabywcy w błąd uważa się: szafkę – 46204 MN; parę foteli – 46207/_{1,2}, fotel – 46209 MN, fotel – 46221 MN, parę foteli i komplet siedzisk 46504/_{1,3} MN i 46505/_{1,2} MN, skrzyni – 46715, fotel – 73648 MN oraz postument 76488.

¹³ Dokumentacja dotycząca zakupionych i podarowanych przez Sz. Szwarza obiektów do trzech muzeów polskich, zachowana w archiwach tych e muzeów: 1. Archiwum Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 411 oraz sygn. 425 i 459/1; 2. Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu, sygn. PZS- I – 109, PZS – I – 110 oraz PZS - I - 111; 3. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie – z Archiwum Instytutu i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie, sygn. A.48.Z.II/64, wpisano do Księgi Nabytków ZK, nr 987 – informacje o tym e zasobie przygotowała Maryla Ładowska z Archiwum ZK w Warszawie.

¹⁴ A. Szyszko-Bochusz – Kierownik Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu oraz kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu - St. Wierzbicki-Zaleski.

konserwatorstwem oraz rze b . W skład wymienianych w dokumentach zespołów oceniających, oprócz pracownika merytorycznego wchodził dwaj stolarze: Władysław Sedlik z pracowni konserwatorskiej na Wawelu, Michał Herodek, znany właściciel warszawskiego zakładu stolarskiego, a także Stefan Kaczmarski, rzebiarz warszawski. Zapewne chodziło nie tylko o merytoryczną ocenę, ale także o prawdziwie obiektywną weryfikację pod względem stolarskim i konserwatorskim.

W najciekawszym ze znalezionych dokumentów grupa ta w 1935 roku negatywnie oceniła trzy zaoferowane meble: stół i dwie renesansowe cassapanki włoskie¹⁵. Opinie o poszczególnych meblach były krótkie, merytoryczne i jednoznaczne. Oto ich brzmienie.

Cassapanca 1

Z fabrykowana nieudolnie ze starego materiału drzewnego i jako taka uważamy za zupełny falsyfikat.

Cassapanca 2

Wykonana solidnie i ze znajomości rzeczy ze starego materiału, jednak sposób skombinowania rzebiarstwa, maszkaronów i rozet daje niezbyt podstaw do stwierdzenia, i całość jest w ten sam sposób fabrykowana.

Stół do jadalni

Nogi malowane na olejno zarówno formą, jak i charakterem rysunku nie łączą się z blatem stołu a struktura drewna wskazuje na ich różne pochodzenie. Całość jest sztucznym fabrykatem.

Jeden z przedstawicieli komisji - Michał Herodek, był głównym wyceniającym i oceniającym obiekty oferowane do Muzeum Narodowego w Warszawie¹⁶. To jego wyceny towarzyszyły wszystkim zachowanym w muzeum warszawskim ofertom Szwarcza, jako kontrpropozycje dyrekcji dla ofert antykwariusza.

Szwarcz bardzo rzeczowo i jednocześnie sprytnie bronił się przed oskarżeniami podważającymi autentyczność oferowanych mebli. W 1933 roku odpowiedział listownie Stanisławowi wierz-Zaleskiemu – ówczesnemu kustoszowi Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, na zarzuty dotyczące XVI wiecznego sekretarzyka¹⁷. To cytat z tego listu: *czyniony mi odno nie autentycznie ci, przesłanego Kierownictwu Zamku Królewskiego na Wawelu sekretarzyka, zarzut, muszę jako zupełnie bezpodstawny, odrzucić, a polega on moim zdaniem tylko na nieznanym ci oszacowaniu i znastwa [...].*

wierz-Zaleski twierdził, że mebel został skonstruowany z kilku różnych obiektów, wykonanych w innym czasie.

Szwarcz bronił się twierdząc, że jeśli rzebiarstwo na płycinach według kustosa są oryginalne i pochodzą z XVI wieku, co wiarygodne w dobrym stanie, ktoś zadałby sobie tyle trudu aby odtworzył korpus. Dyskredytował nawet umiejętność stolarza opinującego o meblach dla Wawelu, jako niemiernodajne. Pisał: *Powołani są do tego li rzeczoznawcy zagraniczni, zjedli z nich na swoich studiach.*

Niestety był to także stosowany zabieg antykwarski. W nowy korpus wmontowywano stare elementy, np. szuflady, skrzydła drzwi, rzebiarstwo, czy płyciny. Dzięki nim początkowo

¹⁵ Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu, sygn. PZS – I – 111, s. 472, 473; Dokument z dnia 30 czerwca 1935 roku.

¹⁶ Kostrzyńska-Miłosz (2005) s. 241; Zakład Stolarski M. Herodka w Warszawie, Solec 77, czynny 1908–1939.

¹⁷ Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu, sygn. PZS – I – 111, s. 10 - Szymon Szwarcz. List Szymona Szwarcza z 14.10.1933 roku do Stanisława wierz-Zaleskiego.



3a. Fotel lombardzki z kolekcji Sz. Szwarza, XVI w.



3b. Spodnia strona siedzenia fotela



3c. Deska ł cz ca pionowe ramiaki oparcia fotela

3c. Deska ł cz ca pionowe ramiaki oparcia fotela nr. inw. 46221 MN ze ładami obróbki po dłutach (zdzieraku i równiaku) oraz przebarwieniach drewna wiadczych o jej autentyczno ci.

3a. Fotel zakupiony do MNW 19 grudnia 1924 od Sz. Szwarza, za 650 zł (wycena M. Herodka); nr inw. 46221 MN; XVI w.; po XIX wiecznej rekonstrukcji z u yciem elementów z ko ca XVII w.; orzech, 117 x 74 x 50 cm; Typowe siedzisko z terenów Lombardii o konstrukcji z graniaków połączonych w oparciu i między nogami rze bionymi deskami o falistym zarysie, z deskowym siedzeniem.

3b. Spodnia strona siedzenia fotela nr. inw. 46221 MN z widocznymi uzupełnianymi siedzenia nowymi, postarzanymi deskami, ł czynymi bocznymi oraz graniakami.



4b. Spodnia strona por czy fotela



4b. Spodnia strona por czy fotela nr inw. 46207/1 MN z widocznym wi kszyzym gniazdem monta owym dla pierwotnego wspornika; element ten wiadczy m.in. o przerobieniu konstrukcji.

4c. Przednia lewa noga oraz ł czyny nóg fotela 46207/1 MN; nogi tylko w przypadku jednego z foteli (46207/2 MN) pochodz z XVI w., pozostałe ró ni si kolorem drewna, powierzchni pozbawion oznak u ytkowania, w taki sam sposób wygl daj płozy, wsporniki.

4c. Noga oraz ł czyny nóg fotela - poltrony

4a. Fotel od pary tzw. *poltrona da parata* zakupiony do MNW 19 grudnia 1924 r. od Sz. Szwarza, za 2500 zł (wycena M. Herodka); nr inw. 46207/2 MN; orzech, 120 x 62,7 x 51 cm; Włochy (Lombardia?), po XIX-wiecznej rekonstrukcji z u yciem elementów z poł. XVII w. Mebel wykorzystywany do celów reprezentacyjnych, o formie typowej dla toskańskich mebli z okresu renesansu.



4a. Fotel tzw. *poltrona*, XVII w. z elementami XIX-wiecznej rekonstrukcji

5. Szafka zakupiona od Sz. Szwarza do MNW 19 grudnia 1924 r., za 4000 zł (wycena M. Herodka); nr inw. 46204 MN; orzech, sosna; 114 x 185 x 58,5 cm; nabyta jako podstawa kredensu włoskiego z kon. XVI w. Mebel XIX-wieczny (korpus, szuflady, rze by) z elementami (skrzydła drzwi, plecy) mebla z ko ca XVII w.;



5. Szafka zakupiona od Szymona Szwarza

mo na było odnie wra enie, e mebel był zabytkowy. Po wst pnej analizie wydawało si , e został jedynie poddany naprawie. Dopiero dokładna ocena i uwa ne przyjrzenie si obiektowi pozwalały go wła ciwie i niestety niekorzystnie oceni .

Szwarcz w tym samym li cie poruszył również bardzo wa n i trudn kwesti w ocenie oryginalno ci mebli zabytkowych. Jako naturalne uznał, e u ytkowane meble niszczeni i trzeba je poddawa naprawie. Cytuj : *Je li tu i ówdzie przy jakim meblu z XVI czy XVII wieku jaka listwa pó niej dorabiana (co bardzo cz sto zdarza si przy meblach z tego czasu) nie mo na zaraz zaklasyfikowa ten mebel, jako nieautentyczny*. Jest to oczywiste, ale w przypadku, kiedy oferent podaje ich stopie zu ycia lub zrekonstruowania. W 1933 roku wspierał swoje racje co do takiej samej zabytkowo ci mebli konserwowanych, jak oryginalnych przywołuj c przykład wiede skich zbiorów Figdora, które mimo gł bokich konserwacji, były opisywane w literaturze tematu.

Literatura fachowa z tamtych czasów zaliczana jest współcze nie najcz cie do historii - historii sztuki. Nie z uwagi na metodologi , a na przekazywan wiedz . Zasób wiadomo ci o włoskim meblarstwie renesansowym był ograniczony dost pem do przedmiotów w innych kolekcjach i znajomo ci obcoj zycznej literatury. Historycy sztuki buduj c sw orientacj w formach, dekoracji, czasie powstania i proveniencji obiektów opierali si tak e na falsyfikatach. Szwarcz wła nie dla uwiarygodnienia własnych s dów posługiwał si również tak literatur , pióra najlepszych europejskich znawców tego tematu w tamtym czasie. Nale eli do nich m.in. Wilhelm von Bode i Hermann Schmitz. Dwoma popularnymi niemieckoj zycznymi podr cznikami były ksi ki ich autorstwa „Die Italienischen Hausmöbel der Renaissance”, kilkudziesi ciostronicowa ksi eczka wydana po raz pierwszy w Lipsku w 1902 roku oraz „Das Möbelwerk“, gruba pozycja opublikowana ponad dwadzie cia lat pó niej w Berlinie ok. 1928 r.¹⁸. Ich autorzy pisali o ro nych zagadnieniach z dziedziny sztuki. Schmitza mo na uzna za meblarza i wn trzarsza. Bode - pisał zarówno o meblach, jak i malarstwie, rze bie i br zach. W wielu opublikowanych meblach mo na dostrzec analogiczne, jak w meblach Szwarcza, konstrukcje, formy i dekoracje lub jedynie podobne elementy. Nale do nich m.in. postumenty¹⁹, szafki²⁰, skrzynie²¹, krzesła i fotele²². W ksi kach tych obok obiektów z muzealnych kolekcji, znalazły si tak e meble ze zbiorów prywatnych, tak e meble ze słynnej wiede skiej kolekcji Alberta Figdora, uchodz ce wówczas za renesansowe²³.

Szwarcz zapewne obejrzał du o wi cej autentycznych przedmiotów ni przedstawieni wy ej współcze ni historycy sztuki.

¹⁸ Przed drug wojn wiatow wpisano na karty naukowe obiektów od Sz. Szwarcza dwie pozycje bibliograficzne: Bode (1902) oraz Schmitz (1928).

¹⁹ Bode (1902) tabl. XXXV, il. 68, 69 - postumenty florenckie do rze by, z berli skiej kolekcji prywatnej, podobnie ukształtowane i dekorowane do postumentu 76488 MN; Schmitz (1928) s. 99 - postumenty i zydle, okrelane jako Włochy dojrzały renesans, XVI w., z podobnymi elementami również do obiektu 76488 MN.

²⁰ Bode (1902) tabl. XXVII, il. 59 - szafka kredensowa, toska ska, ok. 1550, z kolekcji dr. Töpfera ze Szczecina, podobna do szafki 76487 MN; tabl. XXXII, il. 65 - mała szafka kredensowa, toska ska, ok. 1560, z kolekcji Kaiser-Fridrich Muzeum w Berlinie, analogiczna do szafki 76487 MN; Schmitz (1928) s. 93 - szafy, Włochy dojrzały renesans, XVI w., podobne do szafki 76487 MN.

²¹ Bode (1902) tabl. XXVI, il. 56 - szafka kredensowa, florencka, ok. 1560 o podstawie (cokół i nogi) analogicznej do skrzyni 46203 MN; oraz tabl. XXXII, il. 65 - mała szafka kredensowa, toska ska, ok. 1560, z kolekcji Kaiser-Fridrich Museum w Berlinie; analogia do skrzyni 46203 MN; Schmitz (1928) s. 95 - skrzynie, Włochy, Renesans, XVI w., analogiczne do skrzyni 46076 MN.

²² Schmitz (1928) s. 89 - siedziska, Włochy dojrzały renesans, XVI w.; analogia do krzesła lombardzkiego 46221 MN.

²³ Patrz tak e rozdział Falsyfikacja na potrzeby rynku.

Jedną z ostatnich transakcji Szwarza była w 1938 roku sprzedaż do jego zespołu obiektów, w tym grupy 38 mebli, do wyposażenia Zamku Królewskiego na Wawelu i w Warszawie²⁴. Do wiadczony wcześniejszymi problemami związanymi z podważaniem autentyczności oferowanych przez niego przedmiotów w liście opiniującym ofertę, skierowanym do Kancelarii Cywilnej Prezydenta dodał również następujące zdanie: *Za autentyczność ka dego przezemnie oferowanego przedmiotu, przyjmuję pełną odpowiedzialność*²⁵.

Obiekty do zakupu zaopiniował Stanisław Wierzbowski – kustosz wawelski. Lista zawierała krótkie opinie dotyczące autentyczności przedmiotów, np.:

1. stół orzechowy koniec XVI wieku Pn. Włochy, autentyczny nie uzupełniany br. dobra patyna i wangi.

13. Gabinet stipo a Bambocci Włochy XVI w. br. autentyczny nie uzupełniany. wysoki poziom rze bpi kna patyna.

*18. Skrzynia Florencia XVI w. rze biona i złożona autentyczna, pierwszorzędnny obiekt muzealny*²⁶.

Wierzbowski w liście do Szyszko-Bochusza Kierownika Odnowienia Zamku Królewskiego dodał: *stosownie do pisma...przeprowadziłem prace na miejscu badając ka dy poszczególne przedmioty co do jego autentyczności*²⁷.

Także współpraca trzech dużych muzeów polskich z Szymonem Szwarzem została nawiązana prawdopodobnie z uwagi na charakter oferowanych przez niego przedmiotów (renesansowe, barokowe), jak również dobrą renomę jego działalności, przedsięwzięcia i międzynarodowe kontakty. Zamek Królewski na Wawelu, który pierwszy rozpoczął współpracę, posiadał historyczne wnętrza renesansowe. W Warszawie w Muzeum Narodowym rozbudowywano kolekcję, a w Zamku Królewskim w Warszawie, który ostatni włączył się w zakupy od Szwarza ekspozycja dopiero powstawała. Przed nietrafionymi zakupami broniono się, jak na to pozwalała ówczesna wiedza i umiejętność.

Falsyfikacja dzieł sztuki na potrzeby rynku antykwarycznego

Obecnie dzięki rozwojowi, jaki dokonał się w poznaniu praktycznej strony technik zdobniczych, potrafimy dużo bardziej wiadomo ocenić sposób wykonania przedmiotów i przez to analizować ich historię. Taka wiedza powoduje jednak zmiany stosunku do wielu obiektów znajdujących się w muzealnych i prywatnych kolekcjach, które w XIX i na początku XX wieku nabyto do zbiorów jako oryginały, meble renesansowe i inne.

Wzrost zainteresowania renesansem i barokiem nastąpił już w latach 40. XIX wieku i trwał na początku XX wieku²⁸. Doprowadził do wytworzenia mody m.in. na meble XV, XVI i XVII wieczne, która wpłynęła na zwiększenie sprzedaży w antykwariatach, a także

²⁴ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Księga Nabytków ZK, nr 987, s. 4-5; list Szymona Szwarza do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 marca 1938 roku. Informacje uzyskane dzięki uprzejmości Barbary Grętkowskiej – Ratyńskiej, Kierownik Działu Mebli Zamku Królewskiego w Warszawie.

²⁵ tamże.

²⁶ tamże, s. 10 – 13, 17-18 – list A. Szyszko-Bochusza do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopada 1938 r.

²⁷ tamże, oraz s. 18 – list St. Wierzbowskiego do A. Szyszko-Bochusza z dnia 18 listopada 1938 r.

²⁸ Mundt (1981) s. 50 – 54 (neorenesans) oraz s. 55 – 58 (neobarok i neorokoko).

z braku dostatecznej liczby obiektów zabytkowych na produkcję falsyfikatów. W 2 poł. XIX w. meble renesansowe stanowiły wyposażenie wielu ówczesnych rezydencji, szczególnie na terenie środkowej Europy w Austrii, na Węgrzech i w Niemczech. Potwierdzają to katalogi aukcyjne, firm które pośredniczyły w sprzedaży przedmiotów z wysprzedawanych kolekcji i majątków, także zubożałych starych rodów włoskich, węgierskich i innych.

W polskich zbiorach bibliotecznych zachowało się kilkanaście takich katalogów znanych austriackich domów aukcyjnych, tj. C.J. Wawra, Samuel Glückselig, Albert Kende, Dorotheum, czy wreszcie Pollak & Winternitz, spółki biudełnej współwłasności Szwarz²⁹. Wydawane przez nie katalogi aukcyjne zawierały zwykle informacje o charakterze przeprowadzanej aukcji, czasami historii oferowanej kolekcji, jak również dokładne spisy przedmiotów z podaniem prawdopodobnego czasu i miejsca powstania, materiałami i wymiarami. Niektóre z cennych i kosztownych obiektów ilustrowano zdjęciami. Dzięki tym zapisom i zdjęciom współcześnie możemy zorientować się nie tylko w ilości, ale również w wartości i jakości tych eksponatów. Wymienione antykwiariaty prowadziły także licytacje wyposażenia pałaców, willi, antykwiariatów, jak również kolekcji jednego działy rzemiosła i całych zbiorów. Oferowały one liczne meble renesansowe: fotele, stoły, skrzynie, krzesła i szafy. Często były to meble w złym stanie, po naprawach lub jedynie za zabytkowe uchodzące.

Wśród tych katalogów zachowały się dwa bardzo ciekawe z aukcji kolekcji hrabiego János'a Pálffy'ego³⁰ oraz fabrykanta Josefa Salzera³¹. W 1924 roku odbyła się po śmierci sprzedaży zbiorów Pálffy'ego, znanego miłośnika zabytkowego rzemiosła, posiadacza kolekcji obrazów, mebli, ceramiki i zbroi. Z kolekcji tej Szwarz zakupił kilkanaście obiektów, które jeszcze w tym samym i w następnym roku, trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie³². Ze zbiorów po zmarłym Salzerze nabył Szwarz na aukcji w 1927 roku meble i one rok później trafiły do Muzeum Narodowego³³.

Moderna renesansowaumeblowania i kolekcje rzemiosła na początku XX w. potwierdza także aukcja wyposażenia wnetrz wiejskiej willi z dzielnicy Mödling. Aukcja ta odbyła się w domu aukcyjnym Alberta Kende w Wiedniu w dniach 8-10 czerwca 1933 roku³⁴. W katalogu zamieszczono zdjęcia trzech współczesnych architektonicznie wnetrz, wyposażonych w styl renesansowy. Ciekawa była także aukcja wyposażenia

²⁹ Kilkanaście wiejskich katalogów aukcyjnych z okresu dwudziestolecia międzywojennego przechowywanych jest w bibliotece Zamku Królewskiego na Wawelu, m.in.: Albert Kende z roku 1929, 1933, 1936, czy Glückselig z 1931, 1935 oraz Wawra 1927. Katalogi te prawdopodobnie mogą pochodzić od samego Szymona Szwarza.

³⁰ Silber, Mobilien, Bronzen etc. Aus dem Nachlass János Graf Pálffy. Dosensammlung des Herrn A.v.M... Versteigerung durch Pollak & Winternitz und Glückselig & Wirndorfer im Auktionshaus, Wien IV, Mühlgasse 28-30, Mai 1924.

³¹ 293. Kunstauktion von C.J. Wawra, Wien III, Lothringerstrasse 14. Versteigerung der Sammlung des Grossindustriellen Josef Salzer, Wien, Kunstgewerbe..., Waffen..., 12-16 Oktober 1927.

³² Następnie (zidentyfikowane) meble ze zbiorów János'a Pálffy'ego nabyte od Szwarza w latach 1924-1925 do zbiorów MNW: 46203 MN – skrzynia renesansowa włoska, 46208 MN – fotel renesansowy włoski, 46211 MN – komplet mebli chinoiserie, 46214 – stół renesansowy, 46217 MN – szafa gdańska, 46218 MN – szafa chinoiserie, 46714 – francuska szafa renesansowa, 46715 MN – skrzynia gotycko-renesansowa włoska, 46716 MN – skrzynia renesansowa włoska.

³³ Ze spuścizny po Josefie Salzerze pochodzą: 73646 MN – renesansowe stalle włoskie, 73647 MN – renesansowy fotel, (Włochy/Austria?), 73648 MN – renesansowy fotel, (Włochy/Austria?); 73649 MN – skrzynia gotycka, (Włochy/Austria?).

³⁴ Freiwillige Versteigerung der Kunstsammlung und des Inventars einer Villa in Mödling bei Wien, Dr. Ludwig-Ringer-Straße 28. Telefon 240, 8-10 Juni 1933.

antykwarium wiedeńskie tego do A. Satori przeprowadzona także u Alberta Kendego w dniach 22-24 kwietnia 1936 roku³⁵. Oferowano tam wiele mebli uchodzących za renesansowe, m.in. reprezentacyjne fotele zwane poltrona da parata identyczne z posiadanymi już w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie od 1924 roku³⁶. Zaprezentowane w obu katalogach sprzety w większości jedynie naładowały poprzez formy i dekoracje meble historycznie renesansowe. O czym wiadczy również opisyskazywane, były one jedynie w manierze, a nie w stylu renesansowym.

Dla bezpieczeństwa sprzedających i kupujących aukcyjnym towarzyszyli eksperci różnych dziedzin: muzealnicy, kolekcjonerzy, antykwarusze, radcy. Dr A. Schestak opiekował się meblami licytowanymi na aukcji Pfalfiego w 1924 r., dr August Schestag - dyrektor Muzeum Sztuki i Rzemiosła Artystycznego - opracowywał cenne przedmioty z willi w Mödlingu w 1933 roku, a Richard Leitner zajmował się sprzedażą rzemiosła po A. Satori'm w 1936 r.

Oprócz ujawnionego przez Szwarza i wpisanego po zakupie w muzealne księgi inwentarzowe pochodzenia przedmiotów - po hrabim Pálffy'ego, po księżkach Cumberland'zie z Gummden i de Este z Wiednia oraz fabrykancie Salzer'ze i innych - wiele obiektów posiada nieznanego pochodzenie³⁷. Ponieważ zachowane materiały źródłowe nie są kompatybilne, wiedza o proveniencji obiektów nie zawsze pozwala odnaleźć je w katalogach aukcyjnych, zidentyfikować i dokonać porównania. Opisy nie są porównywalne, brak jest zdjęć, wymiary nie zawsze zachowują constans. Badania porównawcze trwają.

Choć na ówczesnym rynku antykwarycznym znajdowało się sporo dobrych, zabytkowych przedmiotów, popyt przewyższał podaż. Wizja łatwych zysków, zdecydowała o wprowadzeniu do obrotu antykwarycznego falsyfikatów i sprzetów o obniżonej wartości zabytkowej, po rekonstrukcjach i znacznych przeróbkach. Jeśli jednak falsyfikowano meble, to tylko obiekty uchodzące wówczas za cenne lub poszukiwane, w przypadku innych był to proceder nieopłacalny. Takimi włącznie były meble renesansowe. Od ich powstania upłynęło nawet 500 lat, na rynku było ich niewiele, czynajdujących się w obrocie była już po konserwacjach odtwarzających. Funkcjonowały we Włoszech fabryki produkujące meble renesansowe oparte na najlepszych wzorach. Firmą taką była działająca w Wenecji na przełomie XIX i XX w. fabryka produkująca meble artystyczne (Fabrique de Verreries et Meubles Artistiques) Pauly & Cie³⁹. Ilustracje w zachowanym katalogu handlowym do złudzenia przypominają antyki zachowane w muzealnych kolekcjach³⁹. Sprzety te po 20, 30 latach użytkowania, nieco podniszczone mogły udawać

³⁵ Konzessionierte Auktionshäuser Albert Kende, Wien I, Kärtnerstrasse 4, Telephon R-26-3-78, S. Kende Rotenturmstrasse 14, Telephon R-21-2-68. Freiwillige Versteigerung der Bestände des Antiquitäten-geschäftes A. Satori, Wien I, Franziskanerplatz 6. 2-5 Mai 1936.

³⁶ Fotele, jako włoskie renesansowe, XVI wieczne, wystawiono na s. 17, nr. 651, il. tabl. VII. Analogiczne fotele ze zbiorów MNW o nr. 46207/1,2 MN.

³⁷ Szerzej o zakupach od Szwarza do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie w artykule, który zostanie opublikowany w Księdze Jubileuszowej dla prof. Ireny Huml, przez Instytut Sztuki PAN w Warszawie.

³⁸ Co potwierdza wydany w 1904 roku w Wenecji katalog tej samej fabryki, produkującej obok mebli renesansowych do wnętrza, także grotowe: Pauly & Cie. Ponte Consorzi. Fabrique de Verreries et Meubles Artistiques. Venise 1904. Katalog handlowy zachowany w zbiorach wiedeńskiej biblioteki Museum für Angewandte Kunst.

³⁹ W tym samym katalogu opublikowano analogiczne lub podobne do muzealnych, m.in. do fotela o nr inw. 46221 MN krzesła w stylu lombardzkim o nr. 3093-3096 i komplety siedzisk w typie lombardzkim o nr. 3181-3184 oraz podobne postumenty o nr inw. 76488 MN postumenty o nr 3423, 3424, 3425; pod numerem 3221 znajduje się natomiast zydziel, którego idealna kopia obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficzno-Przemysłowego we Lwowie (EP49341). Zjawisko to porusza także Colle (2007) s. 332.

antyki. Nie można stwierdzić tego ze 100 % pewnościami, ale z dużym prawdopodobieństwem, że wiele ze sprzedawanych wówczas obiektów w antykwariatach, czy na aukcjach wyprzedanych mebli, miało właśnie takie pochodzenie.

Wiadomo, że szczególnie na przełomie XIX i XX wieku w Europie funkcjonował duży przemysł antykwarski. Z fałszyfikatów znane były Włochy i Południowe Niemcy⁴⁰. Jak napisał we wspomnieniach Antonii Uniechowski, syn przedwojennego antykwariusza warszawskiego [...] *na zachodzie Europy w pierwszym wieloletnim okresie istniał olbrzymi przemysł fałszerski, któremu kres położył wielki kryzys lat trzydziestych. W tym czasie i w Polsce rozwijała się ta sama działalność. Wystarczy wspomnieć o meblach, które powstawały na ulicy Bagno przy placu Grzybowskim, tak zwanym popularnie „Pociejuwie”. Po bramach i podwórkach roило się tam od małych warsztatów stolarskich, obsługujących antykwariaty z wiołkowskiej. [...]*

O warszawskim handlu antykami w dwudziestolecium międzywojennym sporo można się dowiedzieć także z niezwykle ciekawych, niepublikowanych wspomnień antykwariusza i kolekcjonera Władysława Płachcińskiego z 1940 roku⁴¹. Dotychczas znane mi były jedynie wspomnienia Uniechowskiego, napisane jak dobre kryminały. Płachciński na zaledwie kilkudziesięciu stronach wymienia wielu antykwariuszy warszawskich z nazwiskami, adresami, zakresem zainteresowań, kręgiem znajomości, współpracowników i zaprzyjanych kolekcjonerów. Z jego wspomnień wynika, że na tyłach warszawskiego domu-antykariatu Wolskiego przy Nowym świecie, działał warsztat, w którym konserwowano i naprawiano obiekty do sprzedaży. Tu także powstawały fałszyfikaty, najczęściej na zamówienie innych antykwariuszy. Jak pisał: *Stary (Wolski) akurat wtedy fabrykował dla Szwarza na Amerykę stołeczki Ludwik XVI. Kupili za 400 zł na drzewo starossekretar na dach, okładano, zniszczono jednak i doszczętnie, nie do odrestaurowania*⁴². *Zeszkłków tej sekretary Wolski robił stołeczki. Bronzy mu do niej dorobił drugi artysta w wyczynianiu oryginalnych bronzów z epoki złotych w ogniu, Kraskosielski*⁴³.

Choć był to proceder tak powszedni wówczas, w ród mebli jakiegó od Szwarza trafiły do muzeum fałszyfikatów jest zaledwie kilka. Najwięcej jest wśród nich przedmiotów w całości oryginalnych, po bardzo głóbkich naprawach i rekonstrukcjach. Taki stan rzeczy wynikał z kilku przyczyn. Meble, jako sprzytliwe, ulegały na przestrzeni wieków większym lub mniejszym zniszczeniom. Często poddawano je generalnym konserwacjom. Inne radykalnie naprawiano, często nawet w dobrej wierze, ratując w ten sposób substancję zabytkową. Dokomponowywano nowe podstawy do kabinetów, korpusy do komód, a także przekonstruowywano robicze z foteli krzesła i taborety, a z kabinetów sekretarzyki. Jak pisał Antonii Uniechowski: *Nie tylko fałszerstwa dróczy zbieraczy, ale także i co, co w Polsce nazywają niewinnie „przeróbkami” lub „polepszaniem”, za francuscy antykwariusze jeszcze dyskretniej: „makijażem”. Te machinacje zaczęto uprawiać na szerszą skalę w dziewiętnastym wieku, kiedy przyszła moda na przeładowywanie wnętrza i rzeczy ozdobnymi szczegółami*⁴⁴.

⁴⁰ Uniechowska (1961) s. 290 – 291. *Był czas, że i zamożni Polacy zwiędzieli się, że i Włochy się interesują kopalnią zabytków. [...] Dokonywano rozbiórki pałaców. Włochy, kraina arcydzieł, obfite źródło ich dochodów (antykwariuszy) powoli wysychało. [...] Rynek antykwarski za wci pozostaje nienasycony. [...] Antykwariusze porzucili wic słoneczną Italię i wyruszyli na zwiady do zimnego kraju, w którym fatalne drogi wiodą do dworców, dworów i pałaców wci jeszcze nie splądrowanych...*

⁴¹ Archiwum m.st. Warszawy, Zespół R kopisów, sygn. Nr. 300. Władysław Płachciński, „Wspomnienia zbieracza”, Warszawa 1940 r. i uzupełn. 1942 r.

⁴² Sekretar dla Szwarza kupił Lesser. tam s. e, k. 17.

⁴³ tam s. e, k. 15.

⁴⁴ Uniechowska (1961) s. 233.

Odtwarzano brakujące elementy wykorzystując fragmenty innych już destruowanych mebli zabytkowych lub niechodliwych. *Produkcja fałszywych mebli, prowadzona na du skal, powodowała nieodwracalne szkody*⁴⁵. *Falszeryze ustawicznie poszukiwali odpowiednich materiałów. Tak kopalni starego drewna okazały się dla nich tóka*⁴⁶.

Takie przedmioty, choć pokryte patyną czasu, mają dla mniejszą wartość, niż nawet bardzo zniszczone, ale w pełni oryginalne sprężyny. Mówimy o nich wyroby antykwarskie. Wydaje się jednak, że nie uchodziły za mniej wartościowe w czasach Szwarca, a współcześnie wydajemy o nich zbyt pochopnie negatywne oceny. Profesor Fiszinger, znany historyk sztuki i człowiek bardzo zacny, zapytany o tego typu praktyki w kontekście Szwarza, powiedział mi, że przecie takich napraw nie dało się uniknąć w przypadku mebli i że były one całkiem normalne. Szwarza bronił tak też Uniechowski: *Szwarcz antykwariusz tej klasy, który poczytywałby sobie za dyshonor handlowa fałszyfikatem [...]*⁴⁷.

Zakupy renesansowych mebli włoskich do polskich muzeów w dwudziestoleciu mi dzwojennym w literaturze i ich wpływ na rozwój wiedzy o sztuce włoskiej

W tym samym czasie w prasie codziennej i branżowej ukazały się artykuły o zakupach muzealnych, jak również rozwijające je szczegółowe teksty o sztuce włoskiej. Wpłynęły one na rozwój wiedzy o sztuce tego kraju i wikszej wiadomości społecznej w kwestii tworzonych muzealnych kolekcji tych dzieł sztuki, zachęcały do jej poznawania.

Teksty te ukazały się w krótkim czasie po dużych zakupach mebli od Szwarca. Pierwszy omawiający nowe nabytki Muzeum Narodowego w Warszawie opublikowany został w Tygodniku Ilustrowanym w 1925 roku, rok po przyjęciu do muzeum pięćdziesięciu dwóch mebli od Szwarca (38 sztuk w 1924 i 14 sztuk w 1925 r.)⁴⁸. Mikołaj Piotrowski, autor tekstu, omówił meble włoskie porównując je z innymi eksponatami ze znanych muzeów europejskich. Cytując: *„Nawet w Muzeum Cluny szafa ta zajmowałaby miejsce honorowe”*⁴⁹. Wymieniane zostały obiekty zakupione ze zbiorów Pfalfiego, Cumberlanda i de Este, a wśród nich fotele z palmetami (46207/1-2), krzesło (46205 MN) i szafka kredensowa (46204 MN). Artykuł ten opublikowano w jednym z najbardziej poczytnych czasopism krajowych, wielostronicowym, zawsze piszącym o kulturze, w wydarzeniach, zmianach, nowych tendencjach.

Naukowym omówieniem proveniencji i dekoracji mebli włoskich od Szwarca zajęł się kustosz wawelski Stanisław Wierzbicki-Zaleski, również po zakupie na Wawel dwudziestu dwóch różnych mebli (11 sztuk w 1932 r. i 10 sztuk w 1936 roku)⁵⁰. *Dla renesansu stanowi meble najwyższy wyraz sztuki. ...gromadzimy na Wawelu renesansowy mebel włoski, to wznawiamy tylko tradycje pałacu obu Zygmuntów*⁵¹. Tekst jego publikowany został w „Arkadach”, czołowym czasopiśmie o sztuce i kulturze, wyznaczającym trendy sztuki i rozpowszechniającym je w dwudziestoleciu mi dzwojennym. Opatrzony został ilustracjami bardzo dobrej, jak na te czasy, jakości.

⁴⁵ Antonii Strzalecki miał mani restaurowania i ulepszania antyków, zbroje i broń miał przeważnie nie uzupełniał przez siebie, co zresztą było modne i przyjęte w XIX wieku. /Viollet le Duc we Francji/, ale miał również i rzeczy intacte, pierwszorzędne. Władysław Płachciński, *Wspomnienia zbieracza*, Warszawa 1940 r., uzup. 1942 r., k. 6;

⁴⁶ Uniechowska (1961) s. 238 i 239.

⁴⁷ tamże, s. 303.

⁴⁸ Piotrowski (1925) s. 167-168.

⁴⁹ tamże, s. 168.

⁵⁰ Wierzbicki-Zaleski (1936) s. 381-389.

⁵¹ tamże, s. 382.

Były także doniesienia w pismach muzealnych⁵².

Szymon Szwarz w pamięci prof. Andrzeja Fischingera - wywiad przeprowadzony w marcu 2004 roku⁵³

Rozmowa ta potwierdziła wiarygodność przytoczonych powyżej hipotez dotyczących antykwarycznej działalności i współpracy muzeów polskich ze Szwarzem, jego znawstwa oraz rozumienia pojęcia oryginału. Ponieważ moje badania dotyczące Szwarza trwały, przez ostatnie lata dowiedziałam się wielu nowych faktów, nie mogłam już ich jednak skonfrontować ze wspomnieniami profesora, z powodu jego rychłej śmierci po udzieleniu tego wywiadu.

W jakich okolicznościach poznał Pan Szwarza?

Poznałem Szwarza, kiedy po wojnie starał się załatwić u nas swoje sprawy. Przed wojną kiedy w 1938 roku się przeniósł do Polski, przede wszystkim stacjonował w Warszawie. To co miał w Wiedniu w swoim antykwariacie przywiózł ze sobą do Polski i zdeponował w różnych miejscach: w zamku warszawskim (Zamek Królewski w Warszawie) i u nas (Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu). Potem trafił do Stanów Zjednoczonych i tam przetrwał wojnę. Po wojnie pisał do Szyszko-Bochusza w roku 1945 i 1946, chcąc wznowić współpracę⁵⁴. Oferował tanie przedmioty, które można było wówczas kupić na rynku amerykańskim. Były to łupy wojenne, przywiezione przez Niemców, którzy do Stanów uciekli. Nic niestety z tej współpracy nie wyniknęło, bo już nie mogło, z uwagi na sytuację polityczną. Nie było pieniędzy, ani możliwości, a Szyszko-Bohusz został usunięty już w 1946 roku. Potem zapadła długa cisza. Znowu zaczął przyjeżdżać do nas w latach 60-tych, aby uregulować sprawy depozytów. Wówczas stwierdzili my, które z depozytów wojny przetrwały. Były i inne problemy. Jeszcze przed wojną Szwarz współpracował z krakowskim antykwariatem Abrahama i Józefa Szttyglitzów, którzy interes prowadzili przy rynku. Trudno było stwierdzić, które z tych obiektów do kogo należały. Staraliśmy się wyjaśnić kontrowersje na podstawie księgi depozytowej. Było tam trochę mebli, trochę ceramiki, nie były to wybitne przedmioty. Ostatecznie sprawy te zostały uregulowane po jego śmierci z jego córką w 1988. Szalenie trudno było wycenić te depozyty, bo złotówka nie była wymiennalna⁵⁵.

Czy Szwarz zdawał sobie sprawę, jakie pod względem zabytkowości obiekty sprzedawał? Do pewnego stopnia sobie zdawał sprawę z wartością przedmiotów, ale przecie on nie miał studiów. Potrafił ocenić rzeczy, czy jest dobra, czy taka sobie, a on nosa miał. Wówczas nie udało mi się jeszcze jak rzecz należąca do oryginalna, a jak nie. Poza tym zwłaszcza w meblach, takie przeróbki były nieuchronne. Nie oznacza to, że to były falsyfikaty. Były to meble z dorobianymi elementami. Oczywiście i u niego te się trafiały falsyfikaty. Jednak kiedy popatrzy się na ofert aukcyjnych i katalogi antykwariatu Pollak i Winternitz, który był jego własnością i zapleczem, to widać jakie tam wietne rzeczy były,

⁵² Lorenz (1938) s. 44.

⁵³ Wywiad został zarejestrowany w marcu 2004 roku. Zapis cyfrowy został ułożony i ułożony w pełne zdania, tak aby można było zrozumieć. Niektóre z nagranych informacji zmieniły swoje miejsce w tekście, by tworzyć wraz z innymi wiarygodną całość.

⁵⁴ Szwarz i przed wojną współpracował z Szyszko-Bohuszem. Tam e.

⁵⁵ Szttyglitzowi zapłacono w złotówkach i pozwolono za nie zrobić zakupy w Desie, a następnie wywieźć te przedmioty do Telawiwu, gdzie prowadził antykwariat. Córka Szwarza nie prowadziła jednak antykwariatu i takie załatwienie sprawy jej nie interesowało. Zapłacono jej ostatecznie w szylingach austriackich. Tam e.

jakie sprzedawano kolekcje. Przez ten antykwariat sprzedano na Wawel kurdybany od Wettinów z Moritzburga. Wettinowie nawet nie byli tego wiadomi.

Antykwariaty miały wsparcie bankowe, korzystały z zabezpieczeń, pożyczki pieniędzy. Takich pożyczek Szwarzowi i Szyglitzom udzielał w Krakowie Bank Holtera. Budynek tego banku istnieje do dziś.

W dokumentach pojawia się informacja, że Szwarz miał kolekcję prywatną.

On nie był kolekcjonerem, był antykwariuszem. Kiedy antykwariusz coś ma, trudno nazwać to kolekcjonerstwem. Oczywiście zdarzają się wśród antykwariuszy kolekcjonerzy, ale Szwarz nim nie był. Jego kolekcją był jego antykwariat.

Jakim był człowiekiem?

Swarz był dobrym, uczliwym człowiekiem, takim dla Wawelu, do o rzeczy nam podarował. Oczywiście miał w wielu tych transakcjach interes, bo część z tych rzeczy trudno by mu było sprzedać na wolnym rynku, jak olbrzymich namiotów.

Czy obiekty sprzedawane do Państwa były w dobrym stanie zachowania?

Zwykle tak, były po konserwacji. W stanie do ekspozycji. Poza takimi naturalnie zniszczonymi, jak namioty czy zdjęcia kurdybany. Przed wojną nie było prawdziwych konserwatorów. Na Wawelu działał Szymborski, był dobrym fachowcem, umiał dorobić różne elementy.

Powyższy tekst nie ma na celu ani deprecjacji zakupionych od Szymona Szwarza do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie obiektów, ani tym bardziej działalność tego bardzo pracowitego antykwariusza⁵⁶. Moim zadaniem była jedynie analiza techniczna eksponatów w celu poznania ich czasu powstania i proveniencji⁵⁷. W ten sposób Szwarz uczy nas znawstwa w dziedzinie, w której sam był mistrzem.

6. Postument zakupiony z prywatnej kolekcji Sz. Szwarza 28 kwietnia 1933 r., za 2500 zł (wycena M. Herodka); nr inw. 76488 MN; orzech, 110 x 56 x 47,5 cm: nabyty jako rzadki renesansowy wyrób włoski, Włochy (Wenecja?), XIX/XX w. Postument wykonany najprawdopodobniej w jednej z włoskich fabryk, produkujących meble artystyczne i stylowe oparte na wzorach renesansowych.



⁵⁶ Porównaj także zdjęcia w tekście S. Mieleżkiewicza i D. Gutkowskiej w niniejszym tomie.

⁵⁷ Colle (1996) s. 140-143, 230-232, 244-246; Colle (2007) s. 332-333.